AUTOBIOGRAFIA nr 1 (8) 2017 s. 133–149
ISSN 2353-8694
DOI: 10.18276/au.2017.1.8-10

PRAKTYKI
AUTOBIOGRAFICZNE

JUSTYNA LISAK*
Uniwersytet Wrocławski

I wojna światowa w świetle egodokumentów zawartych w wybranych księgach pamięci

Streszczenie

Tematem artykułu są osobiste wspomnienia Żydów z okresu I wojny światowej zamieszczone w księgach pamięci wybranych miejscowości Wołynia, Galicji Wschodniej i Królestwa Polskiego. Przedmiotem szczególnej uwagi są wspomnienia dotyczące życia codziennego, rodzinnego oraz relacja pomiędzy zmianami doświadczanymi wewnątrz rodziny a zmianami militarnymi i politycznymi. Artykuł ma na celu wykazanie, że wojna była inaczej doświadczana w każdym ze wspomnianych obszarów ze względu na inną historię działań wojennych na tych terenach, czynniki polityczne, ale także głębokie uwarunkowania społeczne. Na poziomie refleksji metodologicznej koncentruje się on na napięciach w relacji pamięć–historia. Autorka stara się również odpowiedzieć na pytanie, na ile wspomnienia zarejestrowane w księgach pamięci są zapisem I wojny światowej jako doświadczenia pokoleniowego i pamięci o nich jako wczesnego doświadczenia transformatywnego, a na ile wspomnienia te, w szczególności dziecięce, uległy deformacji lub zatarciu pod wpływem wydarzeń II wojny światowej i Holokaustu.

Słowa kluczowe

egodokument, księgi pamięci, I wojna światowa, pamięć, pakt autobiograficzny, Żydzi wschodnioeuropejscy

* Kontakt z autorką: justynalisak3@gmail.com

Tematem niniejszego artykułu jest obraz doświadczeń przedstawicieli ludności żydowskiej z czasu I wojny światowej utrwalony w księgach pamięci jako przykładach egodokumentów¹. Na jego potrzeby wyselekcjonowałam fragmenty wspomnień (poświęconych wyłącznie okresowi od 1914 do 1918 r.) pochodzące z ksiąg pamięci dziewięćdziesięciu gmin żydowskich, które w okresie międzywojennym znajdowały się w granicach Polski. Na wstępie należy nadmienić, że w artykule, ze względu na jego ograniczoną objętość, odwołuję się bezpośrednio do niewielkiej części tego materiału. Jak będę starała się dowieść, księgi pamięci są wyjątkowym i szczególnie cennym dokumentem, w którym utrwalone zostały doświadczenia życia codziennego Żydów Europy Wschodniej, w tym także doświadczenia czasów I wojny światowej, do których nie mamy dostępu w żadnym innym z wykorzystywanych dotychczas źródeł.

Czym są księgi pamięci?

Pod pojęciem księgi pamięci, w języku jidysz zwanej *izkor buch*, kryje się „literacki pomnik” stawiany zgładzonej społeczności żydowskiej Europy Środkowo-Wschodniej przez jej dawnych, ocalałych z Holocaustu członków², zrzeszonych w tzw. ziomkostwach. Publikacje te stanowią wyjątkowe źródło do badań nad historią i kulturą polskich Żydów. Językami ksiąg – pamięci są w doskonałej większości hebrajski (ok. 60%) oraz jidysz (ok. 40%). Wiele z ksiąg – jest podzielonych na sekcje w obu językach. Księgi pamięci posiadają często oprócz tekstów zasadniczych w językach żydowskich także anglojęzyczne streszczenia³. Badacze tych ksiąg Monika Adamczyk-Garbowska, Adam Kopciowski i Andrzej Trzciński – doszukują się genezy współczesnych ksiąg pamięci w średniowiecznych *memorbuecher* poświęconych ofiarom antyżydowskich rozruchów, zamieszkującym tereny południowych i zachodnich Niemiec oraz Szwajcarii⁴. Inni badacze, tacy jak Ida Selavan Schwarcz, uznają za prototyp gatunku biblijne *Lamentacje*, w wersji Wulgaty znane jako *Treny Jeremiasza*⁵. Uznaje się, że do dziś wydanych zostało około 1200 ksiąg. Liczba ta różni się w zależności od opracowania, gdyż badacze nie

¹ Warto zapoznać się z charakterystyką gatunku autorstwa Winfrieda Schulze „*Ego-Dokumente*”. *Annäherung an den Menschen in der Geschichte Geschichte* (Berlin: Akademie Verlag, 1996), który przedstawia m.in. drogę przemiany egodokumentów z materiału badawczego cennego wyłącznie z punktu widzenia kulturo- czy literaturoznawcy w kierunku становienia pełnowartościowego źródła badań również w pracy historyka.

² Pierwsze współczesne księgi pamięci zaczęły się pojawiać po serii antyżydowskich pogromów na Ukrainie, które miały miejsce zaraz po zakończeniu I wojny światowej.

³ Ida Selavan Schwarcz, *Yizker Bikher as Preservers of Family and Community History*, 23.09.2016, dostęp 23.06.2017, <http://www.jewishgen.org/yizkor/ybinsights.html>.

⁴ Monika Adamczyk-Garbowska, Adam Kopciowski, Andrzej Trzciński, wstęp do *Tam był kiedyś mój dom. Księgi pamięci gmin żydowskich* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2009), 11–58.

⁵ Schwarcz, *Yizker Bikher as Preservers of Family*.

zawsze zgadzają się co do przynależności niektórych dokumentów do tego gatunku. Jedną z największych kolekcji jest zbiór Nowojorskiej Biblioteki Publicznej zawierający ponad 700 *izkor-bicher*, z których 75% dotyczy terenów Polski, Niemiec i Rosji⁶.

Nie istnieją stałe reguły, które mówią o tym, co powinna zawierać księga pamięci, jednak wspomniana już Ida Selavan Schwarcz w swoim artykule *Yizker Bikher as sources for genealogy* starała się wyszczególnić elementy, które składają się na schemat budowy typowej *izkor buch*. Wśród elementów tych badaczka wymienia:

- historie żydowskiego życia w mieście od czasów najdawniejszych,
- dane biograficzne dotyczące najbardziej prominentnych obywateli, w pierwszej kolejności rabinów,
- narracje opisujące dzieje miasta w czasie Holokaustu oraz często listy męczenników,
- listy ocalałych z uwzględnieniem miejsc, w których osiedli oni po Zagładzie,
- nekrologi oraz fotografie przekazane przez krewnych,
- mapy miast lub też miejscowości (niekiedy ręcznie rysowane) ukazujące lokalizację bożnic, mykw, cmentarzy, placów targowych i innych istotnych punktów orientacyjnych,
- przedwojenne fotografie mieszkańców miasta,
- historie społeczności pisane przez głównego autora czy redaktora książki, szczegóły z życia codziennego spisywane przez licznych miejscowych, prosty lud. Autorzy w prosty, nieliteracki zazwyczaj sposób opowiadają w nich o świeckim i religijnym szkolnictwie przed wojną, sportach, obchodach żydowskich świąt, wakacjach w górach czy przygotowaniach do szabatu⁷.

Inna badaczka Joyce Field pisze o księgach pamięci jako „moście do przeszłości”. Ten symboliczny most ma dwojakie znaczenie. Po pierwsze ma łączyć współczesnych Żydów z ich przodkami, po drugie mieszkańców Izraela z diasporą, dając im możliwość poznania wspólnej historii⁸. Za pomocą tego porównania Field w przekonujący sposób oddaje naturę ksiąg pamięci jako źródła historycznego. Warto zauważyć, kiedy mowa o duchowym wymiarze *izkor bicher*, że wiele osób widzi w nich substytut kamieni nagrobnych stawianych ofiarom Holokaustu⁹.

⁶ Wiele z należących do tego zbioru ksiąg jest dostępnych online pod adresem: <http://yizkor.nypl.org/>. Zostały one zdigitalizowane we współpracy z Yiddish Book Center Amherst, MA.

⁷ Schwarcz, *Yizker Bikher as Preservers of Family*.

⁸ Joyce Field, *ZACHOR: Yizkor Books as Collective Memory of a Lost World*, dostęp 23.06.2017, <http://www.jewishgen.org/yizkor/ybinsights.html>.

⁹ Jonathan Boyarin, Jack Kugelmass, *From a Ruined Garden: The Memorial Books of Polish Jewry* (Bloomington: Indiana University Press, 1993), 12.

Wspominałam już o wyjątkowości ksiąg pamięci jako materiału badawczego w pracy historyka. Jak wskazują Jonathan Boyarin i Jack Kugelmass, wyjątkowość ta wynika z faktu, że podejmują one tematy, na które czytelnik nie natrafi niemal nigdzie indziej w literaturze. Warto też wspomnieć za Adamczyk-Garbowską, Kopciowskim i Trzcińskim, że dokumenty te stanowią czasem jedyne źródło do badań nad losem Żydów z konkretnej miejscowości w czasie Zagłady oraz na krótko przed II wojną światową i po niej¹⁰.

Atrakcyjny materiał badawczy stanowią dokumenty należące do omawianego gatunku także w kontekście studiów genderowych, którą to kwestią zajmowały się m.in. Joanna Lisek¹¹ oraz Natalia Aleksun¹². Pierwsza z autorek pisała na ten temat:

Proponowane przeze mnie genderowe odczytanie ksiąg pamięci stanowi jedno z możliwych sposobów odszyfrowywania kodów kulturowych zawartych na trzech poziomach: w obrębie świata przedstawionego, warstwie językowej oraz świadomości podmiotu mówiącego, który podobnie jak w autobiografiach, czy pamiętnikach jest tutaj narracyjną kreacją autora¹³.

Obie autorki sygnalizują problem odbierania głosu kobietom oraz niepodjęmowania tematyki kobiecej przez wielu autorów wspomnień. Aleksun dla potwierdzenia tego przekonania powołuje się na dane statystyczne, do których dotarła podczas opracowywania materiału źródłowego na potrzeby artykułu. Wedle tych danych wśród redaktorów oraz członków komitetów redakcyjnych ksiąg pamięci, nad którymi pracowała badaczka, nie znajdowała się ani jedna kobieta, co więcej – autorzy płci męskiej, piszący w sposób wykluczający kobiety punkt widzenia w swoich narracjach, stanowili doskonałą większość wszystkich autorów, tj. ok. 90%¹⁴. Joanna Lisek natomiast, której tekst bazuje na analizie jednej tylko książki pamięci, tj. *Sefer zikaron le-kehilat Pinčzew*, którą to publikację przetłumaczyła na język polski, zwraca uwagę na skrajnie androcentryczny punkt widzenia, który cechuje szkic historyczny autorstwa Jonasa Turkowa poświęcony najdawniejszym dziejom społeczności żydowskiej Pińczowa. Autorka zauważa, że na liście zasłużonych dla gminy i wymienionych z imienia i nazwiska

¹⁰ Adamczyk-Garbowska, Kopciowski, Trzciński, wstęp do *Tam był kiedyś mój dom*, 54.

¹¹ Joanna Lisek, „Problematyka kobieca w księgach pamięci (na przykładzie Pińczowa)”, *Literatura Ludowa* 4–5 (2008): 53–62.

¹² Natalia Aleksun, „Gender and Nostalgia: Images of Women in Early Yizker Bikher”, *Jewish History and Culture* 5 (2002), 1: 69–90.

¹³ Lisek, „Problematyka kobieca”, 54.

¹⁴ Aleksun, „Gender and Nostalgia”, 72.

70 postaci, którą stworzył Turkow, nie znalazła się ani jedna kobieta¹⁵. Obie badaczki zgodnie twierdzą, że zawarte w księgach pamięci portrety kobiet żydowskich spisywane przez mężczyzn są stereotypowe i pozbawione cech jednostkowych. Aleksium dowodzi, że autorzy wspomnień (mężczyźni) starają się zgodnie budować wizerunek przeciętnej Żydówki jako kobiety skromnej, pobożnej, oddanej rodzinie, a w przypadku lepiej urodzonych także działalności filantropijnej¹⁶. Taki jednowymiarowy kobiecy wizerunek ma naturalnie wpisywać się w wyidealizowany obraz *sztetl*. W obrazie tym brak miejsca dla takich spraw, jak: upadek ojcowskiego autorytetu, urodzenia pozamałżeńskie, przedmałżeński seks czy rozpad małżeństw¹⁷. Narracje męskie poświęcone kobietom poprzez stereotypowość spojrzenia, a zarazem konsekwentne milczenie w sprawach ważnych z kobiecego punktu widzenia, odsłaniają mechanizmy przemocowe, polegające na odbieraniu głosu grupie zdominowanej, z drugiej jednak strony nie spełniają funkcji informatywnej w odniesieniu do codziennego życia tej właśnie grupy. Waleru informacyjnego nabierają one dopiero poprzez zestawienie ich z tekstami wspomnieniowymi kobiecego autorstwa.

Szerokie pole działania dla studiów genderowych nie jest jedynym elementem, który oddaje atrakcyjność ksiąg pamięci jako źródła do badań, kolejnym bowiem jest ich polifoniczność. Wynika ona nie tylko z przemawiania głosem wielu autorów, lecz także z reprezentowania różnorodnych gatunków literackich. Ostatni powód uniemożliwia zakwalifikowanie ksiąg pamięci w całości do gatunku ego dokumentu. *Izkor bicher* mają z reguły powtarzalną strukturę, którą określić można już po pobieżnej analizie spisów treści wybranych tomów. Stosunkowo często księgi pamięci podzielone są na trzy główne części, poświęcone okresom: sprzed Zagłady, w trakcie jej trwania i po niej. Szczególnie w części pierwszej znajdziemy liczne materiały niemające charakteru autobiograficznego, a więc niebędące ego dokumentami. Należą do nich m.in.: teksty historyczne o najdawniejszych dziejach gminy żydowskiej (pisane często na zamówienie przez zawodowych historyków), teksty folklorystyczne, pisane także przez sławy, takie jak S. Anski, czy listy świętych męczenników danego miasta, zamordowanych w danej miejscowości, dla upamiętnienia których dana księga pamięci powstała. Natomiast charakter ego dokumentu mają inne partie ksiąg pamięci, w tym przede wszystkim wspomnienia ze wszystkich trzech wymienionych okresów czy np. poezja, która może mieć charakter autobiograficzny. To właśnie te fragmenty ksiąg pamięci stanowią podstawę niniejszego artykułu.

¹⁵ Lisek, „Problematyka kobieca”, 54.

¹⁶ Aleksium, „Gender and Nostalgia”, 73.

¹⁷ Tamże, 80.

Po przeanalizowaniu zgromadzonego przeze mnie na potrzeby pracy materiału źródłowego wyodrębniłam cztery tematy, które we wspomnieniach z lat 1914–1918 pojawiają się szczególnie często. Należą do nich:

- zmiana w relacjach międzypokoleniowych (ze szczególnym uwzględnieniem częściowego osierocenia czy opuszczenia przez jednego z rodziców, zazwyczaj chodzi o brak ojca),
- tułaczka,
- stosunek do walczących armii,
- temat popularnego w okresie I wojny światowej zarzutu o szpiegostwo na rzecz armii niemieckiej.

Tematy te poddałam następnie analizie i tak też uporządkowałam niniejszy artykuł. W analizowanym materiale źródłowym w znaczącym stopniu dominują teksty autorstwa mężczyzn. Doskonała większość autorów opowiada o doświadczeniach okresu dziecięcego lub bardzo wczesnej młodości. Niewiele ponad połowa z 90 ksiąg pamięci, do których dotarłam, jest dedykowana miejscowościom leżącym przed wojną w obrębie Królestwa Polskiego. Pozostała połowa dzieli się po równo na tereny umownie tu określonych Wołynia i Galicji Wschodniej.

Osierocenie i opuszczenie przez rodzica

Motywy, który pojawia się we wspomnieniach dotyczących I wojny światowej ze szczególną regularnością, jest częściowe osierocenie czy też opuszczenie przez jednego z rodziców, zwykle ojca, który albo emigruje do Ameryki jeszcze przed wybuchem wojny, pozostawiając potomstwo pod opieką matki, albo zostaje ewakuowany w głąb Rosji. Wiele tego rodzaju wspomnień zaczyna się w podobnym tonie: „Mój ojciec Lewi Icchak wyjechał do Ameryki na krótko przed wybuchem I wojny światowej, zostawiając moją matkę Hanę Rochl samą z pięciorgiem dzieci”¹⁸.

Opuszczenie czy też częściowe osierocenie skutkuje jednoznacznie zmianą w stosunkach międzypokoleniowych, czasem nawet przedwczesną utratą dzieciństwa. Niektóre z relacji są wyjątkowo poruszające, jak np. ta z księgi pamięci Golszan (dzisiejsza Białoruś), w której mowa o pozostawionym samemu sobie rodzeństwie:

Wkroczyli Niemcy i mój starszy brat Mojszele został żywicielem całej rodziny. [...] odmawiał *kadisz* trzy razy dziennie i płakał razem ze mną. My dwoje opuszczonych dzieci utrzymywaliśmy wspólnie wielki dom. Dzieliliśmy między sobą pożywienie, jedliśmy z jednego talerza i w strachu spaliliśmy w jednym łóżku. Często chodziliśmy głodni, ale

¹⁸ *Sefer Horochow*, red. Josef Kariw (Tel Awiw, 1966), 181. To i dalsze tłumaczenia cytatów – J.L.

nie skarżyliśmy się nikomu. Wychowano nas tak, byśmy nie prosili nigdy o pomoc. Nie-oczekiwanie zainteresował się nami *batiuszka*¹⁹, miejscowy ksiądz, który zaprosił nas pewnego razu na posiłek. Odmówiliśmy mu jednak przez wzgląd na koszerność. Kapłan zrozumiał i dał nam trochę mąki. Mojszele piekł nam chleb i w ten sposób przeżyliśmy I wojnę światową²⁰.

Wspomnienia mówią niejednokrotnie o uczynieniu z samotnych matek jedynych żywicieli rodziny. Na szczególną uwagę zasługują tu słowa jednej z nich: „Dzieci, musicie rozważyć moje obecne położenie, [...] od teraz wszyscy jesteśmy jak dzieci i musimy sobie nawzajem pomagać”²¹.

Charakterystyczne dla tej grupy wspomnień jest opisywanie relacji rodzinnych opartych na poświęceniu i altruizmie, braniu odpowiedzialności za drugą osobę, poczuciu wspólnoty czy częstym przejmowaniu roli rodziców przez dzieci, zwłaszcza te starsze. Ich autorzy milczą wobec tematów trudnych, takich jak wszelkiego rodzaju dysfunkcje. To oczywiście naturalna konsekwencja typowej dla tego gatunku autocenzury w pisaniu o traumatyzujących doświadczeniach własnej rodziny i najbliższych. Milczenie źródła (co należy w tym wypadku rozumieć jako pominięcie pewnych faktów przez autora) jest zdaniem badaczki Władysławy Szulakiewicz jedną z przyczyn powodujących zniekształcenie prawdy historycznej zawartej w literaturze wspomnieniowej²². Zjawisko to określa Szulakiewicz jako tzw. nie-dopisanie. Natomiast sytuację, w której interesujące nas źródło przedstawia informacje, o których nie donoszą inne źródła, nazywa analogicznie nad-pisaniem. Autorka dowodzi dalej, że zaistnienie któregośkolwiek z opisanych przypadków jest przejawem autoprezentacji autora. Obowiązkiem badacza literatury ego dokumentu jest w momencie zderzenia z jednym czy drugim przypadkiem postawienie sobie pytania, „dlaczego coś zostało przemilczane”, lub odwrotnie, „dlaczego coś zostało dopisane, chociaż w świetle innych źródeł okazuje się, że nie miało miejsca?”²³.

Warto zauważyć w tym miejscu, że wspomnienia z dzieciństwa spisywane po 1945 roku, które odnaleźć można w księgach pamięci, nie różnią się zasadniczo od tych zawartych w innych formach autobiograficznych. Wszystkie one mają wspólną wyrazistą cechę.

¹⁹ Określenie używane przez wiernych prawosławnych w krajach słowiańskich na określenie księdza, popa.

²⁰ *Lebn un umkum fun Olszan*, red. Jack Leibman (Tel Awiw, 1965), 67.

²¹ *Sefer Horochow*, 181.

²² Władysława Szulakiewicz, „Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych”, *Przegląd Badań Edukacyjnych* 16 (2013), 1: 65–84.

²³ Tamże, 70.

Przedstawiają, jak pisze na ten temat Małgorzata Czermińska, „świat utracony bezpowrotnie, nie tylko wskutek zwykłego przemijania czasu, ale także z powodu gwałtownego kataklizmu historii”²⁴. Jak dowodzi dalej Czermińska, „wydarzenia pierwszej wojny (a więc okresu interesującego nas ze względu na temat niniejszego artykułu – J.L.) i rewolucji 1917 roku odegrały tę samą rolę kataklizmu niszczącego arkadię dzieciństwa, co druga wojna światowa w wielu autobiografiach pisanych później”²⁵.

Tułaczka

Podobne konsekwencje co opuszczenie czy osierocenie przez rodzica niesie ze sobą przymusowa tułaczka, spowodowana przesunięciem linii frontu. W jej wyniku na barki bardzo młodych ludzi zostaje zrzucona odpowiedzialność za najbliższych członków rodziny, konieczność podejmowania trudnych, dojrzałych decyzji. W cytowanej już wcześniej książce Czermińska²⁶ mówi o dwóch przeciwstawnych sobie postawach autorskich czy też typach narracji w przypadku literatury dokumentu osobistego. Pierwszy z nich to postawa świadka osobiście uczestniczącego w wydarzeniach (świadeństwo), drugi to „introspekcyjny wgląd” (wyznanie). Postawa wyznania charakterystyczna jest dla dziennika intymnego. O pierwszej z wymienionych postaw Czermińska pisze, że ma ona typowo epicki charakter; narrator opowiada czytelnikowi o otaczającym go świecie, ludziach, wydarzeniach, stawiając je w centrum, siebie samego natomiast sytuując w tle. Dominującą w księgach pamięci postawą narracyjną jest postawa świadectwa. Autorzy wspomnień są dla szerszego czytelnika, którym może być np. historyk zajmujący się studiami żydowskimi, osobami anonimowymi. Z drugiej strony pewien potencjalny krąg czytelniczy jest autorom z góry znany. Narrator-kronikarz ma świadomość, że jego wspomnienia trafią z pewnością do rąk krewnych oraz przyjaciół i znajomych zrzeszonych w jednym ziomkostwie, a więc do innych ocalałych z tej samej miejscowości, do dawnych sąsiadów. Stąd przyjąć możemy, że bardziej lub mniej świadomie, będzie się on starał sprostać oczekiwaniom tego konkretnego grona odbiorców, które często liczy, że świadectwo dane przez owego narratora wzbogaci wyobrażenie o przedwojennym życiu żydowskim w sztetlu, któremu księga pamięci jest poświęcona, o dodatkowe, nieznane dotąd fakty oraz własny punkt widzenia w stosunku do opisywanych zdarzeń. Czermińska pisze w swojej książce o narracjach wspomnieniowych stanowiących typ świadectwa, że mają one często epicki charakter. W przypadku narracji opowiadających o tułaczce I wojny

²⁴ Małgorzata Czermińska, *Trójkąt autobiograficzny: świadectwo, wyznanie, wyzwanie*. (Kraków: Universitas, 2000), 296.

²⁵ Tu jako przykład autorka podaje *Szczenięce lata* Melchiora Wańkowicza. Tamże, 296.

²⁶ Tamże, 20.

światowej jest tak bez wątpienia. Autorzy opisują wędrówki, które zaczynają się niemal z wybuchem wojny, a których kres następuje w kilka miesięcy czy też lat po jej zakończeniu. Jeden z autorów pisze o wędrówkach obu wojen światowych w ten sposób: „We wszystkich moich wędrówkach i doświadczeniach z I i II wojny światowej na każdej z dróg i na każdym kroku odnajdywałem Żydów z Gostynina. Rozpoznawaliśmy siebie nawzajem, pomagaliśmy sobie, traktowaliśmy się z miłością”²⁷. Tułaczka lat 1914–1918 stanowi tu więc jakby początek czy preludium do mającej nastąpić w dwa dziesięciolecia później znacznie niebezpieczniejszej wędrówki. Wędrówka ta jest metaforą diaspory w miniaturze. Tułaczka jako odczucie szczególnej niepewności co do losu własnego i rodziny zapisuje się w pamięci najostrzej spośród wojennych doświadczeń, co zaskakujące – ostrzej nawet niż osierocenie, kryzys rodziny czy nękający wszystkich głód. Autorzy niektórych wspomnień, którzy piszą o swoich losach wieku wczesnodziecięcego, podają wprost, że to właśnie reminiscencje z okresu tułaczki są jedynymi zachowanymi w pamięci. Bardzo młody wiek narratorów i specyfika percepcji wczesnodziecięcej wydaje się wyjaśnieniem tej zaskakującej hierarchii. Urodzony w Ostrołęce autor tak opisuje swoje wspomnienia: „Ze swojego życia w mieście w trakcie I wojny światowej pamiętam bardzo niewiele. Byłem przecież wówczas dziewięcioletnim dzieckiem. Pamiętam jednak nasz powrót do miasta po kilkumiesięcznym pobycie w Łomży. Pamiętam zakładanie koniom uprzęży i pakowanie tobołków na wagony”²⁸.

Pojawia się pytanie, w jaki sposób traktować tego typu relacje, czy należy postrzegać je wyłącznie w charakterze ruchomego obrazu, podobnego do impresjonistycznego malarstwa i podważać ich funkcję informatywną? A może wręcz przeciwnie? Francuski badacz autobiografii Philippe Lejeune stawia pytanie o to, czym właściwie jest „prawda, do której podobno powieść pozwala zbliżyć się bardziej niż autobiografia”. I odpowiada sam sobie, że przecież ta „prawda, to osobista, indywidualna, intymna prawda autora, czyli to właśnie na co nastawiony jest każdy projekt autobiograficzny”²⁹.

Relacje z okupantem

W księgach pamięci często poruszany jest temat relacji z walczącymi armiami. W analizowanych przeze mnie tomach najczęściej poruszany był temat kontaktów z armią niemiecką i rosyjską, zaś najmniej uwagi poświęcono wojskom cesarsko-królewskim. W większości relacji, do których dotarłam, armia niemiecka zostaje ukazana w roli wyzwoliciela spod

²⁷ *Pinkes Gostinin; izker buch*, red. Israel M. Biderman (Nowy Jork-Tel Awiw 1960), 238.

²⁸ *Buch fun ostrolenker kehile*, red. Icchak Iwri (Tel Awiw 1963), 185.

²⁹ Philippe Lejeune, *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, tłum. Wincenty Grajewski (Kraków: Universitas, 2001), 10.

carskiego jarzma, żołnierze niemieccy natomiast jako ci bardziej cywilizowani, unikający przemocy wobec okupowanej ludności, niezależnie od tego, czy była to ludność żydowska, czy nieżydowska, w przeciwieństwie do Rosjan i Kozaków, którzy rzadko obchodzili się z cywilami humanitarnie. Wiele ze wspomnień mówi wręcz o uroczystym witaniu chlebem i solą wkraczających do miejscowości Niemców. We wspomnieniach powtarza się ciekawy motyw sporu ideologicznego i podziału na dwie wrogie frakcje – zwolenników Niemców i Rosjan. Tak o nim pisze autor z Lubczy:

Ludzie w naszej wiosce mówili dużo o wojnie. „Mężowie stanu” i „stratedzy” gromadzili się w kącie domu nauki i godzinami dyskutowali o wojnie. Jak było zwyczajem, byli między nimi „Rosjanie” i „Niemcy”, czyli ci, którzy wspierali wojenne wysiłki Rosjan, i ci, którzy popierali Niemców. Jednak gdy wojna pukała już do naszych drzwi, „mężowie stanu”, którzy śledzili postęp wojenny, nie wiedzieli już co myśleć³⁰.

Podział ten, który pojawia się wraz z wybuchem konfliktu zbrojnego, znika, gdy tylko wojenna rzeczywistość staje się nie do zniesienia i dla całej społeczności ważniejsze od tego, które z mocarstw zwycięży wojnę, jest jak najszybsze nastanie pokoju.

Ostatecznie najciekawszym chyba zjawiskiem pośród narracji przedstawiających okupanta w okresie 1914–1918 jest pisanie o armii niemieckiej z tych lat, jakby chodziło o armię naziistowską. Jeden z autorów wspomnień (pochodzący z Gostynina, a w momencie wybuchu wojny mający 19 lat), który trafia do niemieckiego więzienia, gdzie razem z kryminalistami przebywają zwykli cywile, pisze: „Niemieccy bandyci żartowali z naszego tragicznego położenia, częstując nas złośliwymi komentarzami. [...] Warunki były nie do zniesienia. Niemcy już wtedy byli mordercami. Bili nas bezlitośnie za najmniejszą rzecz. Wielu ludzi zostało od tego bicia kalekami”³¹.

Tego rodzaju wypowiedź nie daje wiarygodnego czy głębszego obrazu niemieckiej armii i jej stosunku do ludności żydowskiej na terenach okupowanych. Można ją raczej uznać za projektowanie pohołokaustowych opinii na rzeczywistość o dwie dekady wcześniej. Warto zauważyć, że polityka państwa niemieckiego w latach 1914–1918 miała na celu raczej pozyskanie poparcia wśród tzw. *Ostjuden* – Żydów wschodnich, natomiast instancją pośredniczącą w osiągnięciu tego celu mieli być służący na froncie wschodnim niemieccy żołnierze żydowskiego pochodzenia, którzy w ciągu czterech wojennych lat służyli w armii

³⁰ *Lubcz we-Delaticz; sefer zikaron*, red. K. Hilel (Hajfa 1971), 130.

³¹ *Pinkes Gostinin*, 233.

Cesarstwa w liczbie 96 tys.³² Przywołana wyżej wypowiedź dobitnie pokazuje zagrożenia, na które należy uważać podczas analizy ksiąg pamięci jako materiału badawczego dotyczącego choćby konkretnej gminy żydowskiej w okresie przed- czy powojennym.

Antysemityzm

We wspomnieniach pojawia się również motyw wojennego antysemityzmu, doświadczanego ze strony Kozaków i Rosjan, oskarżających Żydów o szpiegostwo na rzecz armii niemieckiej. Oskarżenia te pojawiają się zawsze jako plotka, jej konsekwencje są jednak tragiczne. Jeden z autorów wspomnień, pochodzący z Ostrowi Mazowieckiej, pisze o niejakiem generale von Grundenszternie, dowódcy pierwszego korpusu armii Samsonowa, wieszającym ludzi za szpiegostwo; inny zaś z Turzca na Białorusi podaje właśnie oskarżenie o szpiegostwo jako przyczynę wypędzenia całej społeczności żydowskiej z rodzinnego *sztetla*³³. Bardzo często rozpowszechnianie tych, jak pisze autor z Ostrowi, „starych jak świat plotek” przypisuje się w mniejszym lub większym stopniu chłopom³⁴. W niektórych wspomnieniach polscy antysemici pomagają Rosjanom w poszukiwaniu winnych ich porażek, w innych zaś czyni się ich w całości winnymi spopularyzowania zarzutów o szpiegostwo na rzecz Niemców wewnątrz armii rosyjskiej. Choć oczywiście niektóre – lub nawet wiele – z tych zarzutów mogły być prawdziwe, mamy tu do czynienia z interesującym przypadkiem spiralnej stereotypizacji: stereotyp żydowskiego szpiega znajduje symetryczny stereotyp polskiego oskarżyciela i nawzajem się wzmacniają. Bywa, że zarzuty, którymi obciąża się cywilów, są tak stanowcze, że wykluczają odpowiedzialność głównego dowództwa armii rosyjskiej czy też oddolny antysemityzm postawionych najniżej w hierarchii wojskowej żołnierzy. Przywołany już wcześniej autor, którego wspomnienia poznajemy w księdze pamięci Ostrowi Mazowieckiej, pisze o naiwnych żołnierzach pochodzących z głębokich guberni rosyjskich, którzy sami w sobie widocznie nieobciążeni wrodzoną polskiemu chłopstwu nienawiścią do Żydów, łatwo mogli się stać ofiarą propagandy wrogości. Autor tworzy tu więc czarno-białą narrację, w której antysemityzm leży wyłącznie po stronie polskiego chłopstwa, nie uwzględniając faktu, że były nim obciążone obie walczące armie. Antysemityzm dotyczył bowiem również armii niemieckiej i to nie tylko w okresie I wojny światowej, lecz dużo wcześniej. Oskarżenia Żydów o szpiegostwo na rzecz wroga przybierały rozmiar psychozy w różnych armiach, w tym armii niemieckiej. Dowodem niech będą słowa feldmarszałka von Moltke (starszego), który tak pisał

³² Jakob Segall, *Die deutschen Juden als Soldaten im Kriege 1914–1918* (Berlin: Philo-Verlag, 1922), 11, dostęp 28.06.2017, <https://archive.org/details/diedeutschenjude00segauoft>.

³³ *Kehilot Turc we-Jeremic; sefer zikaron*, red. M. Walzer-Fass, M. Kaplan (Izrael 1978), 45.

³⁴ *Izker-buch fun der jidiszer kehile in Ostrow-Mazowieck*, red. J.L. Levin (Tel Awiw 1966), 164.

o walce Żydów po stronie pruskiej w tzw. wojnach wyzwoleniczych przeciw Napoleonowi na początku XIX wieku: „W kampanii roku 1812 żydzi byli szpiegami, którzy nie tylko od obu stron pobierali żołd, ale także obie strony zdradzali”³⁵.

Z wyobrażeniem Żyda w roli rosyjskiego szpiega spotkałam się już wcześniej, opracowując materiał źródłowy zawarty w archiwum fundacji Neue Synagoge Berlin – Centrum Judaicum. Materiał ten to korespondencja regularnych żołnierzy niemieckich żydowskiego pochodzenia oraz rabinów polowych walczących i stacjonujących na Froncie Wschodnim w czasie pierwszej wojny światowej. Listy te mają wspólnego adresata – Sigismunda Fiesta, który w latach 1906–1935 piastował stanowisko dyrektora pierwszego domu dziecka Gminy Żydowskiej w Berlinie. Na łamach tej korespondencji pojawia się wielokrotnie motyw zarzutu o szpiegostwo na rzecz Rosjan, który to kierowali wobec autorów wielokrotnie ich nieżydowscy towarzysze broni. Antysemityzm, o którym piszą autorzy wspomnień, ignoruje ten motyw antysemityzmu wewnątrz armii i jest w przeważającej części antysemityzmem polskiego chłopstwa. Zgodnie z przytoczonymi świadectwami nie przyjmował on formy fizycznej przemocy, lecz przemysłnej intrygi, która miała na celu bądź to dopiero wzbudzenie wśród Rosjan (zdaniem autorów) podejrzeń o szpiegostwo na rzecz wroga, bądź też podtrzymywanie ich w żywym już przeświadczeniu. Jako potwierdzenie powyższego przekonania przytoczyć można fragment wspomnień pochodzący z książki pamięci Goniądza: „Sytuacja pogarszała się. Dochodziły nas dźwięki bombardowania Osowca. Nie spodziewaliśmy się jednak odkryć, że armia wraz z polskim chłopstwem rozprzestrzenia pogłoski, jakoby Żydzi byli niemieckimi szpiegami i że mieliśmy ukryte telegrafy, które przekazaliśmy Niemcom”³⁶. W księdze pamięci Gostynina czytamy natomiast:

Tymczasem Rosjanie, z pomocą polskich antysemitów, wzięli się za poszukiwanie winnych porażki, na których mogliby zrzucić całą odpowiedzialność. I kiedy już byliśmy na drodze do naszego domu, przekroczyli zaraz jego progi i oskarżyli mojego ojca i wujka Ben Cyjona o dawanie Niemcom z dachu sygnału. Innymi słowy oskarżyli ich o szpiegostwo³⁷.

Odnosząc się do przedstawionego przeze mnie w oparciu o przytoczone cytaty przekonania, że za głównych inicjatorów pogłoski o sprzyjaniu Żydów Niemcom, a co za tym idzie o ich zdradzie, uznają współautorzy wspomnień Polaków, po raz kolejny można tu odnieść

³⁵ Helmuth von Moltke, Stanilaus von Leszczynski, *Gesammelte Schriften und Denkwürdigkeiten des Generalfeldmarschalls Grafen Helmuth von Moltke*, (Hamburg: Verlag E.S. Mittler & Sohn, 1892), 148, dostęp 29.06.2017, https://archive.org/details/bub_gb_RZUBAAAAYAAJ.

³⁶ *Izker buch Goniadz*, red. J. Ben Meir Treshansky, A.L. Fajans (Tel Awiw 1960), 515.

³⁷ *Pinkes Gostinin*, 121.

wrażenie, że przedstawianiu takiego stanu rzeczy winna jest pohołokaustowa metanarracja. Adamczyk-Garbowska, Kopciowski i Trzeciński piszą o braku zainteresowania Żydów otaczającym ich polskim społeczeństwem po roku 1945, czy w ogóle polityką, a z drugiej strony podatnością na komunistyczną propagandę, która nie dawała świadectwa skomplikowanego charakteru sytuacji w Polsce po wkroczeniu Sowietów³⁸. Wspomnienia dotyczące oskarżeń Żydów o szpiegostwo na rzecz strony niemieckiej, których to inicjowanie wewnątrz armii rosyjskiej przypisywano prawie wyłącznie polskim cywilom (bez uwzględnienia istotnego udziału w szerzeniu propagandy po stronie warstw dowódczych armii rosyjskiej, czego najlepszy dowód stanowić może w tym wypadku naczelny zwierzchnik rosyjskiej armii, a zarazem naczelny antysemita, wielki książę Mikołaj Romanow i jego utworzone w czasie I wojny światowej, a stanowiące rodzaj antyżydowskiej kampanii biuro do walki ze szpiegostwem)³⁹, uznać można za wsteczną projekcję tych stereotypów.

Dowodem jednak na to, że oskarżenia, tym razem żydowskie, kierowane przeciwko Polakom w oparciu o zarzucany im antysemityzm okresu I wojny światowej były jednak bardzo często uzasadnione, są antyżydowskie rozruchy, w tym liczne pogromy, jakie przetaczają się przez niepodległą już Polskę w latach 1918–1920. Jeden z najjaskrawszych przykładów stanowi tu masakra w Pińsku, w której to 35 osób narodowości żydowskiej zostało rozstrzelanych przez żołnierzy wojska polskiego, do czego doszło 5 kwietnia 1919 roku, na pierwszym etapie wojny polsko-bolszewickiej. Przedłużenie w czasie permanentnego stanu wojny doświadczanego przez ludność polską, związane z wybuchem wspomnianego konfliktu w lutym 1919 roku, powoduje wybuch kolejnej fali antysemityzmu. Towarzyszą jej powtarzane wielokrotnie slogany mówiące o komunizmie jako typowo żydowskim fenomenie. Hasła te nie odnajdują potwierdzenia w istniejącym stanie rzeczy i fakcie, że jeszcze w roku 1917 Żydzi stanowili zaledwie 4% wszystkich członków partii bolszewickiej. O popularności takiego przekonania decydowała jednak nieproporcjonalnie liczna obecność elementu żydowskiego w Komitecie centralnym partii, w tym wypadku mowa już o 30% całej warstwy kierowniczej (1917)⁴⁰. Rozpowszechnieniu stereotypu służyć miała m.in. propaganda przedstawiająca na plakatach żołnierza Armii Czerwonej dzierżącego w dłoni białą-niebieską flagę z Gwiazdą Dawida. Do dalszych antyżydowskich rozruchów dochodzi w momencie wycofywania się wojska polskiego w 1919 roku. Pogromy mają miejsce w Mińsku Mazowieckim, Siedlcach, Łukowie, Włodawie i Białymstoku. Echem odbija się ponadto rozstrzelanie przez armię w sierpniu 1920 roku

³⁸ Adamczyk-Garbowska, Kopciowski, Trzeciński, wstęp do *Tam był kiedyś mój dom*, 38.

³⁹ Antony Polonsky, *The Jews in Poland and Russia, Volume III* (Oxford: The Littman Library of Jewish Civilization, 2012), 6.

⁴⁰ Tamże, 9.

cadyka Chaima Szapiro, skazanego na śmierć w związku z zarzutami o szpiegostwo na rzecz Rosjan, z których dopiero w kilka lat później zostaje uwolniony⁴¹. Opisane wyżej wydarzenia mają miejsce na przestrzeni pierwszych trzech powojennych lat. Na okres ten przypada przede wszystkim kształtowanie się zrębów państwowości w niepodległej Polsce oraz wojna z bolszewikami. Co istotne, czas ten obfituje w niechlubne antysemickie prześladowania, które podobnie do dominującej holokaustowej metanarracji mogą mieć wpływ na częściowe zniekształcanie wspomnień z czasu I wojny światowej za sprawą przyglądania się im przez pryzmat wydarzeń późniejszych.

Podsumowanie

Omówiona w artykule literatura wspomnieniowa jest bardzo ciekawym źródłem umożliwiającym poznanie sytuacji Żydów w okresie I wojny światowej. Do relacji świadków opisywanych wydarzeń – jak do każdego źródła historycznego – należy jednak podejść z pewną dozą krytycyzmu, ponieważ jak to zawsze w wypadku relacji świadków ma miejsce, są one subiektywne. Subiektywność narracji ksiąg pamięci jest zarówno ich zaletą, jak i wadą. Dzięki owej subiektywności poznać możemy sferę codziennych doświadczeń, wyobrażeń, przeszłych i późniejszych postaw ludności żydowskiej Europy Wschodniej w pierwszej połowie XX wieku. Co równie ważne, możemy też poznać mechanizmy zapamiętywania, przekazywania i kształtowania indywidualnej i zbiorowej pamięci tejże ludności. Księgi pamięci przedstawiają często zniekształcony obraz rzeczywistości, ale przecież istotą „paktu autobiograficznego”, pojęcia wprowadzonego do literatury przez wspomnianego już Lejeune, jest zgoda czytelnika na sytuację, w której autobiograf, autor wspomnień, „nie jest kimś, kto mówi prawdę o swoim życiu, ale kimś, kto powiada, że ją mówi”⁴². Formuła ta nie wymusza jednak na czytelniku bezkrytycznego czytania literatury wspomnieniowej. Zresztą to chyba niemożliwe, bo jak pisze w innym miejscu Lejeune, tendencja jest raczej odwrotna, czytelnik autobiografii bawi się często w detektywa, doszukując się w tekście różnic, pomyłek, zniekształceń itd.⁴³ Naturalnym zagrożeniem, jeśli chodzi o zniekształcenia w pamięci wydarzeń, które dotyczy ksiąg pamięci, jest bez wątpienia późny czas ich powstania. Prawie 70% dokumentów pochodzi z lat 60. XX wieku lub późniejszych, co oznacza, że autorów wspomnień dzieli od opisywanych wydarzeń przynajmniej półwiecze. Nie jest to jednak cecha, która wyróżniałaby szczególnie *izkor bicher* na tle innych tekstów o charakterze autobiograficznym. Tym, na co

⁴¹ Tamże, 52.

⁴² Lejeune, *Wariacje na temat pewnego paktu*, 14.

⁴³ Tamże, 36.

trzeba zwrócić szczególną uwagę, badając ten materiał, jest bezpośrednio lub zapośredniczone prowadzenie narracji w odniesieniu do wydarzeń z okresu Zagłady.

Holokaust i powstanie państwa Izrael są wydarzeniami granicznymi, stąd w oczywisty sposób zrodziła się tendencja do patrzenia na przeszłe wydarzenia i pisanie o nich przez pryzmat owych wydarzeń granicznych. Z jednej strony skutkuje to nostalgiczną idealizacją wspomnień rodzinnych i tych dotyczących najbliższego otoczenia, z drugiej – stereotypizacją obrazu relacji z otaczającą ludnością nieżydowską, uproszczonym obrazem relacji społecznych, państwa i całego kontekstu Europy Wschodniej. Dosadnie pisze o tym Lea Bloch-Rudnicki, autorka wspomnień opublikowanych w księdze pamięci Holszan w Tel-Awiwie w roku 1965: „Cały ten strach i terror pierwszej wojny światowej zdaje się dziś jakby igraszką w porównaniu z dokonaną przez Niemców podczas drugiej wojny światowej eksterminacją narodu żydowskiego”⁴⁴. Wypowiedź ta w oczywisty sposób pomija fakt, że pierwsza wojna światowa, zwana przez ówczesnie żyjących (jeszcze przed wybuchem II wojny światowej) wielką wojną, była powszechnie w okresie międzywojennym uważana za jedno z najtragiczniejszych wydarzeń w historii żydowskiej diaspory i jednym z najczarniejszych wydarzeń w dziejach nowoczesnej Europy. Zawarte w księgach pamięci egodokumenty pozwalają nam poznać niedostępne w innych źródłach szczegóły dotyczące życia w czasie „wielkiej wojny”, ale pokazują też, jak pamięć o tym katastrofalnym wydarzeniu ulegała i ulega przekształceniu, wyparciu czy instrumentalizacji. Właśnie dzięki temu księgi pamięci są źródłem podwójnie cennym.

Bibliografia

Literatura podmiotu

- Buch fun ostrolenker kehile*, red. Icchak Iwri. Tel Awiw 1963.
Izker-buch fun der jidiszer kehile in Ostrow-Mazowieck, red. J.L. Levin. Tel Awiw 1966.
Izker buch Goniadz, red. M.Sz. (Idl) Ben Meir, A.L. Fajans. Tel Awiw 1960.
Kehilot Turc we-Jeremic; sefer zikaron, red. M. Walzer-Fass, M. Kaplan. Tel Awiw 1978.
Lebn un umkum fun Olszan, red. Jack Leibman. Tel Awiw 1965.
Lubcz we-Delaticz; sefer zikaron, red. K. Hilel. Hajfa 1971.
Pinkes Gostinin; izker buch, red. Israel M. Biderman. Nowy Jork–Tel Awiw 1960.
Sefer Horochow, red. Josef Kariw. Tel Awiw 1966.
Sefer zikaron le-kehilat Pinczew: in Pinczew togt szojn niszt, red. M. Shener. Tel Awiw 1970.

⁴⁴ *Lebn un umkum*, 68.

Literatura przedmiotu

- Adamczyk-Garbowska, Monika, Adam Kopciowski, Andrzej Trzciński. *Wstęp do Tam był kiedyś mój dom... Księgi pamięci gmin żydowskich*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2009.
- Aleksion, Natalia. „Gender and Nostalgia: Images of Women in Early *Yizker Bikher*”. *Jewish History and Culture* 5 (2002), 1: 69–90.
- Boyarin, Jonathan, Jack Kugelmass. *From a Ruined Garden: The Memorial Books of Polish Jewry*. Bloomington: Indiana University Press, 1993.
- Czermińska, Małgorzata. „Rola odbiorcy w dzienniku intymnym”. W: *Problemy odbioru i odbiorcy*, red. Tadeusz Bujnicki, Janusz Sławiński. Wrocław: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1977.
- Czermińska, Małgorzata. *Trójkąt autobiograficzny : świadectwo, wyznanie, wyzwanie*. Kraków: Universitas, 2000.
- Field, Joyce. *ZACHOR: Yizkor Books as Collective Memory of a Lost World*. Dostęp 23.06.2017. <http://www.jewishgen.org/yizkor/ybinsights.html>.
- Lejeune, Philippe. *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*. Tłum. Wincenty Grajewski. Kraków: Universitas, 2001.
- Lisek, Joanna. „Problematyka kobieca w księgach pamięci (na przykładzie Pińczowa)”. *Literatura Ludowa* 4–5 (2008): 53–62.
- Moltke, Helmuth von , Stanilaus von Leszczyński. *Gesammelte Schriften und Denkwürdigkeiten des Generalfeldmarschalls Grafen Helmuth von Moltke*. Hamburg: Verlag E.S. Mittler & Sohn, 1892, 148. Dostęp 29.06.2017. https://archive.org/details/bub_gb_RZUBAAAAYAAJ.
- Polonsky, Antony. *The Jews in Poland and Russia. Volume III*. Oxford: The Littman Library of Jewish Civilization, 2012.
- Schulze, Winfried. „«Ego-Dokumente». Annäherung an den Menschen in der Geschichte”. Berlin: Akademie Verlag, 1996.
- Selavan Schwarcz, Ida. *Yizker Bikher as Preservers of Family and Comunity History*. Dostęp 23.06.2017. <http://www.jewishgen.org/yizkor/ybinsights.html>.
- Segall, Jakob. *Die deutschen Juden als Soldaten im Kriege 1914–1918*. Berlin: Philo-Verlag, 1922. 11. Dostęp 28.06.2017. <https://archive.org/details/diedeutschenjude00segauoft>.
- Szulakiewicz, Władysława. „Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych”. *Przegląd Badań Edukacyjnych* 16 (2013), 1: 65–84.
- Wein, Abraham. „Memorial Books, as a Source for Research into the History of Jewish Communities in Europe”. *Yad Vashem Studies on the European Catastrophe and Resistance* 9 (1973), 255–272.
- Yizkor (Holocaust Memorial) Books – NYPL | Yiddish Sources*. Dostęp <http://yiddish-sources.com/yizkor-holocaust-memorial-books-nysl>.

World War I in the Light of Ego-documents contained in the selected Memorial Books

Summary

This article concerns the personal memories of the Jews from the time of the First World War recorded in the memorial books of the selected localities of Wołyń, Eastern Galicia, and the Kingdom of Poland. Its main focus lies in the memories of daily and family life, as well as the alterations on the family level in relation to military and political changes. This article aims to demonstrate that the war was experienced in a slightly different way in each of the forementioned regions because of the different history of military operations, the political factors, but also the deep social structures. On the level of the methodology, the work focuses on the tensions between the memory and history. The author also attempted to determine to what degree the memories preserved in the memorial books are a recording of the World War I as a generational experience, as well as the memory of it as an early transformative experience. The work also tried to assess the level in which those memories effaced or were deformed under the influence of the events of the Second World War and the Holocaust.

Keywords

ego-document, memorial books, World War I, memory, autobiographical pact, Eastern European Jews

Translated by Dominik Ładyżyński

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Justyna Lisak, „I wojna światowa w świetle egodokumentów zawartych w wybranych księgach pamięci”, *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media* 1 (2017), 8: 133–149. DOI: 10.18276/au.2017.1.8-10